

Poezja z definicji. O definicjach poezji semantycznej Stefana Themersona

Autor tekstu: **Paweł Sikora**

Główne wytyczne poezji semantycznej utrzymane są na poziomie jej poszczególnych rozwiązań formalnych.

/.../
Chwalmy

za który		Brata powstaje		Właścicielu naszego		Ruch niejednostajnego wilgotności		Cię mój
	się		i	wskutek				Powietrza
i		za		tę		Mieszanię		ogrzewania
								atmosfery
								Azotu
								Tlenu
								Argonu
					Dwutlenku			Węgla
								Wodoru
								Neonu
								Helu
								Kryptonu
								Ksenonu
				z		niewielkim		dodatkiem
						Pary		Wodnej
						Azotanu		Amonu
								Siarkowodorów
								Kurzu

/.../" [1]

"/.../
wszystkie
już
lecz

	wasze	3x4		nieparzystokopytne		nogi
	nie			w		powietrzu
	w			wielopostaciowych		kryształach
	utworzonych	przez		powolne	zamrażanie	pary
wodnej i [2]						

W powyżej cytowanym utworze obserwujemy dwa odmienne rozwiązania w dziedzinie semantyzacji formy poezji semantycznej. W pierwszym przypadku Themerson dokonuje rozbicia strofy w celu hierarchizacji poszczególnych, tworzących ją słów, w drugim obrazuje konkretną ideę techniką pokrewną ideogramowi. Hierarchizacja dokonuje selekcji podobnej, jak ta, która wiąże się z zastosowaniem definicji. Polega na wydzieleniu partii opisujących cechy istotne, spośród tych, które pełnią rolę uzupełnienia. Akcentowanie kluczowych elementów definiowanych nazw dokonuje się tu poprzez zastosowanie wielkich liter, wyczenia czy faworyzującej je segmentacji. Kluczową figurą organizującą zapis poezji semantycznej jest WPJ, czyli Wewnętrzny Pionowy [Justunek](#). Themerson tak tłumaczy jego użycie:

"Metoda niby prosta: zastąpić kluczowe słowa wiersza ich definicjami. Ale jak to zrobić w druku? Jak zastąpić jeden atom słowny długą wstęgą jego widma? Czyli: jak wstawić 5, 10, 15 słów tam, gdzie było jedno – i to tak, żeby stanowiły całość? Ale przecież Typograficzna Topografia stronicy jest dwuwymiarowa. Odcyfrować ją można nie tylko z lewa w prawo, ale i z

góry w dół. Zatem, jeśli mam grupę słów, które tworzą całość, ów bukiet imion, którymi różę nazwać można, czemu nie miałbym ich drukować na wzór nut w akordzie, jedno słowo pod drugim zamiast za drugim? **Wewnętrzny Pionowy Justunek, WPJ**, rozwiązuje sprawę drukowania Poezji Semantycznej." [3]

W ramach treści poezji semantycznej, eksplikacji podane zostają wszelkie środki konwencji językowej niepoddające się sprawdzianom doświadczenia. Podobne rozwiązania obserwujemy w dziedzinie jej formy. Zastosowanie WPJ łączy się m.in. z eliminacją stałych logicznych (tu m. in. spójniki podrzędności) [4]. W ten sposób wykluczone zostają składniki odzwierciedlające typowo językowe zależności. Składnia poezji semantycznej pozbywa się ich wymogów, daje słowom przyzwolenie na równoprawne funkcjonowanie w tekście. Właśnie na poziomie rozwiązań formalnych poezji semantycznej najwyraźniej zaznacza się Themersona „myślenie w kategoriach współrzędnych”, które autor „Bayamusa” przedstawia jako alternatywę wobec „myślenia w kategoriach klas” [5].

Gdyby nie spójna treść poezji semantycznej, brak wspomnianych stałych sugerowałby, iż w przypadku definicji semantycznych mamy do czynienia z figurami konkretyzmu [6]. Wniosek taki nasuwa się zwłaszcza przy lekturze tych fragmentów *Bayamusa*, w których Themerson zapowiada, że definicje poezji semantycznej będą „zbudowane ze słów wziętych żywcem z neutralnych emocjonalnie słowników, słów ścisłych, dokładnie odpowiadających normalnym wymaganiom precyzji” [7]. Rygorystyczny idiom poezji Stefana Themersona wprowadza jednak opis. Jak się okazuje potencjalnie autonomiczne definicje wiąże jednak nić sytuacji lirycznej lub narracji. Treść odsyła do zdarzeń powszednich i nie jest przez to bynajmniej pozbawiona
wzniosłości [8]:

Sfermentowany	sok	owocowy	pośród	roślinnych	narządów				
					rozdrodzych				
O!	Jakże	świadom	jestem	tego,	że	znajduję	się	w	położeniu,
	którego	główną	cechą	jest	to,	że	nie	posiadam	kontakt
	żadnego		z	innymi		istotami			ludzkimi.

Ach!		Ciało		towarzyszące		Ziemi
		wirujące		wokół		niej
	oddalone		(średnio)	o	384,465	km
	i	świejące		światłem		słonecznym
	odbitym		od	Twej		powierzchni
Nabieram	płynu	w	usta	i	łykam	go

i jednocześnie życzę Ci żeby Ci się dobrze powodziło. /.../" [9]

Na poezję semantyczną Themersona składają się głównie przekłady. Są efektem szczególnej sytuacji translatorskiej, której zamierzeniem nie jest pozyskanie dla języka autora typowego ekwiwalentu tekstu tłumaczonego, lecz sprowadzenie jego słownych elementów do postaci definicji.

„Zadaniem Poezji Semantycznej nie jest tłumaczyć z jednego języka na drugi. Zadaniem jej jest kielznać słowa, które się tak wypoetyczniły, że już w nich znaczenia żadnego nie ma — i tłumaczyć je na taki język, który by im pierwotne ich znaczenie przywrócił i smak dał nowy.” [10]

W tym wypadku definicja nie tyle jest próbą rozłożenia sensów słów występujących w codziennej komunikacji, co przekładem na język neutralny poszczególnych wyrażen tekstualnych konwencjonalnego. Tekst literacki jest wybitnie wydajny dla autora poezji semantycznej. Themerson podejmuje się trudnego zadania — poddaje definiowaniu wielość sensów literatury, także tych wyrażonych przez złożone zależności wewnątrztekstowe. Od jego wyniku zależy, czy będzie „oryginał rozpoznawalny w kopii” [11].

Stefan Themerson w celu podkreślenia intencji poezji semantycznej oryginały traktuje w sposób instrumentalny. Bliższy jest przy tym koncepcji „interpretacji translatorskiej”, niż praktyce przekładu *sensu stricto*. Edward Balcerzan tak charakteryzuje podobną postawę tłumacza, odwołując się przy tym do ustaleń strukturalistów moskiewskich:

„[Interpretacja translatorska] każe tłumaczowi wykroczyć poza kod, a więc i poza literaturę, w stronę rzeczywistości, do której odnosi się dany fragment dzieła oryginalnego, i którą tłumacz opisuje czy nazywa jakby po raz drugi, „swoimi słowami”, wchodząc w rolę autora.” [12]

U Themersona tekst oryginału jest zaledwie pretekstem do rozpoczęcia praktyki

przekładu w oparciu o założenia teorii poezji semantycznej. Jego los jest przesądzony: oryginalna kompozycja wpisana zostanie w *Wewnętrzny Pionowy Justunek*, Themerson zignoruje wyznaczniki konwencji (rytm, rym), a poszczególne wyrażenia zastąpi nie tyle „swoimi słowami”, co słowami uniwersalnych definicji semantycznych. Dopiero w tej postaci utwór oryginalny będzie wiarygodnym źródłem wiedzy o rzeczywistości, z tej pozycji odniesie do doświadczenia.

Li Po – „Pijąc przy księżycu” /zwrotka ostatnia/

/.../

Pijani, spajamy się w jedno,
 (Samotni tylko w porze słonecznej)
 Na schadzkę umówmy się wieczną
 Gdzieś pośród Drogi Mlecznej. [13]

Poemat Li Po pt.: „Pijąc przy księżycu” w przekładzie Stefana Themersona na poezję semantyczną /fragment odpowiadający powyższemu/

/.../

Lecz mając sfermentowany sok owocowy w żołądkach naszych
 i wchłaniając go w nasz płyn rdzeniowo mózgowy
 i paraliżując nim części naszego systemu nerwowego
 mówiąc głosem niskim
 widząc mętnie lub podwójnie
 nie mogąc utrzymać równowagi
 stanowiąc będziemy całość
 (Rozłączeni jedynie w porach pomiędzy wschodami i zachoda-
 mi słońca)
 Wyznamy sobie spotkanie które trwałoby dłużej niż jaki-
 kolwiek dany okres czasu
 Wyznamy je sobie gdzieś pośród 145 000 milionów gwiazd
 tworzących tę szczególną Wyspę Wszechświata
 której częścią jest nasz System Słoneczny. [14]

W tym postmodernistycznym geście instytucjonalizowania całkiem nowych interpretacji utworów [15], Themerson nie traci kontaktu z oryginałem. Jego przekład jest oczywiście w większym stopniu interpretacją, ale pozostaje „kopią” tekstu macierzystego. Oryginał i przekład łączy bowiem nierozzerwalnie wizja świata przedstawionego - poezja semantyczna odsyła do konkretnych stanów będących przedmiotem rozważań oryginału. Z całą pewnością można więc stwierdzić, iż odrzucenie przez Themersona kontekstu funkcjonowania oryginału nie odbyło się kosztem reprezentacji [16].

Pojawiają się jednak wątpliwości, czy poezja semantyczna Stefana Themersona, wychodząc ku temu, co „za symbolem” [17] i obnażając środki ekspresji, których obecność uchodzi za miarę poetyckości, czy literackości [18], nie pozbywa się tym samym postaci aktu artystycznego. Czy w konsekwencji nie staje się ćwiczeniami z leksykografii?

W poezji semantycznej Themerson nierzadko dokonuje eksplikacji wieloznacznej metafory czy symbolu. Definicja wyrazi je w ciągu prostszych semantycznie słów. Jednak nietrudno zauważyć, że zasada „słowo stwarza znaczenie” [19] odnosi się również do każdego jednego budującego poezję semantyczną. Ile możliwych szumów wprowadza każdy z elementów jednak ciągle skomplikowanej semantycznie definicji? Jest ich wprost nieskończenie wiele. Między innymi te najbardziej oczywiste, których obecność wiąże się z podatnością większości tekstów na konkretyzację zgodne z każdą jedną normą kulturową [20]. Każde odczytanie nada poezji semantycznej nowy sens, tylko mniej lub bardziej bliski temu, jakiego chciałby Themerson dla jej odbiorcy idealnego.

"Oczywiste, że każdy tekst lub zespół tekstów może ustanawiać swoją wewnętrzną paradygmatykę i konwencję semantyczną /.../, zawsze jednak powstają one na fundamencie odniesień ogólnojęzykowych. Ponadto znaczenia uformowane w obrębie jakiegoś typu tekstów, wchodząc w obieg odbiorcy, zostają nieuchronnie zrelatywizowane wobec znaczeń dotychczasowych i wciągnięte w strukturę całego słownika, a przy dalszych użyciach nasycone z kolei nowymi wartościami. Dlatego też iluzoryczne wydają się spodziewania, że spośród wszystkich kulturowych nawarstwień słownika dałoby się odcedzić jakieś znaczenia czysto językowe." [21]

Poezja semantyczna wydana jest „człowiekowi - geniuszowi dwuznaczności” [22].

Przedmioty przedstawione w poezji semantycznej nie reprezentują wyłącznie „nagiej realnej prawdy” [23]. Nie są konkretne same przez się, lecz zyskują konkretność dopiero w aktach indywidualnie dokonywanych dookreśleń. Główną cechą poczynionej konkretyzacji jest zaś jej jednostronność. Głównym zarzutem pod adresem poezji semantycznej, byłoby więc stwierdzenie, że w swym naiwnym stosunku do natury znaczeń nie respektuje złożonego charakteru procesu ich konstytuowania się. Uznanie dynamiki za „jedyną realność” [24] oznaczałoby nieuniknione zakwestionowanie propozycji Themersona.

Wątpliwości tego typu Stefan Themerson uprzedza w swych tekstach programowych. Broniąc poezji semantycznej jako propozycji artystycznej koncentruje się właśnie na newralgicznej kwestii jej odbiorcy. Themerson wyznacza mu rolę szczególną — adresat poezji semantycznej winien przyjąć specyficzną postawę odbiorczą, której głównym celem byłoby ujawnienie treści obiektywnych.

„Bo od tego, kto czyta, zależy, czy coś jest dziełem sztuki, czy też nie jest. Autor mówi, co ma do powiedzenia, a co się z tym dalej dzieje — zależy od tego, kto czyta. Zaś każde słowo, jeśli się w nim powiedziało to, co się chciało powiedzieć, czytelnika swojego znajdzie.”

[25]

Poezja semantyczna informuje o stanach realnych, tzn. takich, „jakimi je znajdziesz w życiu” [26]. Możliwość interpretacji niezgodnych z intencjami autora mają minimalizować definicje, których opis kieruje uwagę ku stanom konkretnym i jednostkowym. Czytelnik powinien być świadom celowości poszczególnych zabiegów poetyckich oraz ich światopoglądowych podstaw i uwarunkowań. Jego postawa odbiorcza wymaga zdystansowania wobec wszelkich form konwencji. Tonem familiarnym, Stefan Themerson tak zwraca się do czytelnika

Nie	żadną	nie	grozi	ci	stratą
poznanie	owego	słownika	metafor		krwawiących
które	narzucają	się	siłą	nie	do
Nie	obawiaj	się,	nie	obawiaj	się
ziemia	pozostanie	wciąż	twarda	pod	twoją
i	romans	ze	słownikiem	metafor	nie
Laroussom				uczyni	krzywdy
					twoim

najbardziej					kompletnym
najbardziej					praktycznym
najbardziej					nowoczesnym.

Istnieje			język		nauki
Naszpikowany			algebrą		symbolu
i	istnieje	język	nadawców	i	odbiorców
wypełniony	wykrzyknikami		znakami	zapytania	myślnikami
i					cudzysłowami

i	istnieje		język		poetów.
---	----------	--	-------	--	---------

/.../	W	wierszu	wszystko	jest	prawdą
co	dobrze	zostało	ze	wziętych	puszczy
dziewiczej.		zbudowane	słów	z	

/.../

Chciałbym	umieć	mówić	językiem	nauki
chciałbym	umieć	wznosić	które	są
łem	przyrody	i	konstrukcje	zwierciad-
ale	nie	wiem	formą	umowną
ręce	me	opadają	jest	dwa
kowe		gdy	oczy	urzą
			urzą	równania
				różniczkowe
				czy
				cał-

/.../

Pozwólcie	mi	ruszyć	do	tej	puszczy
w	której	dojrzewają	na	drzewach	czarnoksięskich
pragnienia					też
słońca					noży
					porażki
					motyle

alfabety i uśmiechy/.../ [27]

Poezja semantyczna zdaje się nie ograniczać intencji odbiorcy, nawet wówczas, gdy jej definicje, dokonując opisu polisemicznych [wieloznacznych] wyrażeń, sugerują jednoznaczność składników ich wieloczłonowych ekwiwalentów. Dążenie poezji semantycznej do precyzji wyrażonej w formie definicji, tylko pozornie kłóci się z jej wyjątkową otwartością na interpretację. W rzeczywistości zabieg definiowania stwarza wyjątkowo przychylny warunki do interpretacji nieskrępowanej kontekstami. Wiąże się — jak pisze Stefan Themerson w „Bayamus” — z odrzuceniem „mystyfikujących aureol, połyskujących konwencjonalnymi, tradycyjnymi, patriotycznymi, artystycznymi, moralnymi, obyczajowymi, *couleur* lokalnymi skojarzeniami.” [28]. Zbudowana z „nagich” słów, poezja semantyczna stanowi rdzeń, źródło wszelkich możliwych interpretacji. Nie determinuje ich jednak.

Poezja semantyczna funkcjonuje na dwóch, niewykluczających się poziomach. Jeden z nich, podstawowy i dostępny kompetentnemu czytelnikowi twórczości Themersona, może istnieć niezależnie od drugiego — poziomu swobodnego interpretowania jej znaczeń. Tak rozumiana z powodzeniem broni się przed zarzutem niespójności jej programu. Niekwestionowane są jej walory artystyczne — propozycja Themersona otwiera się na wiele konkretyzacji.

Przypisy:

[1] Themerson, *Oto jest przekład na poezję semantyczną pochwały wszelkiego stworzenia jaką uczynił święty Franciszek kiedy pan królestwo swoje obiecał mu*, [w:] tegoż, *Bayamus*, dz. cyt., s. 79.

[2] tamże, *Początek pierwszej strofy pieśni rosyjskiej...*, s. 76. Celowość opisu płatków śniegu w formie definicji została przez Themersona umotywowana w sposób następujący: „zamiast słowa *śnieg*, które w umysłach różnych ludzi wzbudza różne, wcale nie podobne do siebie harmoniczne skojarzenia, wolałbym w wierszu znaleźć: *wielopostaciowe kryształy, należące do systemu heksagonalnego, utworzone przy powolnym zamarzaniu pary wodnej*”. Technika wykładania treści w postaci rysunku z pewnością jest echem lektury poezji G. Apollinaire'a. W 1968 Gaberbocchus Press - wydawnictwo należące do Stefana i Franciszki Themersonów - wydaje *Apollinaire's Lyrical Ideograms*.

[3] tamże, s. 73.

[4] Barbara Stanosz w „Logika języka naturalnego” wskazuje, że językom, które „są skrajnie ubogie w odpowiedniki stałych logicznych w pewnym kontekście badawczym zwykło się nadawać wyjściową nazwę „języków prelogicznych”. B. Stanosz, *Logika języka naturalnego*, Warszawa 1999, s. 218, 219.

[5] Themerson, *Bayamus*, dz. cyt., s. 73.

[6] Tak zresztą klasyfikuje „poezję wizualną” Stefana Themersona Waldemar Okoń. Waldemar Okoń, *Literatura a sztuki plastyczne*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, podred. A. Brodzkiej, Wrocław 1992, s. 558.

[7] Themerson, *Bayamus*, dz. cyt., s. 54.

[8] Wzniosłości czy komizmu? Kategoria druga nie wydaje się być zamierzona przez Themersona. Zaś wzniosłość towarzysząca odkryciu rzeczywistości jak najbardziej tak.

[9] tamże, *Napisany przez Li Po, żyjącego w czasach dynastii Tang, chiński poemat liryczny pod tytułem: „Pijąc przy księżycu” w moim przekładzie na poezję semantyczną*, s. 74.

[10] tamże, s. 72.

[11] „Wystarczy, że oryginał jest rozpoznawalny w kopii - czyli w przekładzie”. Tak rozumie minimalne wymagania względem przekładu Adam Czerniawski. Adam Czerniawski, *Przekład poezji: teoria i praktyka*, [w:] *Klasycyzm i awangardowość w przekładzie*, pod red. Piotr Fast, Katowice 1995, s. 26.

[12] Edward Balcerzan, *Literatura z literatury*, Katowice 1998, s. 6.

[13] Li Po, *Pijąc przy księżycu*, [w:] Themerson, *Bayamus*, dz. cyt., s. 71.

[14] tamże, *Napisany przez Li Po...*, s. 75.

[15] Tak zorientowany przekład to nie jedyny przykład na pokrewieństwo koncepcji Themersona z praktykami określanymi mianem postmodernistycznych. Z postmodernizmem autor poezji semantycznej łączy także przekonanie o wyłącznie symbolicznym, konwencjonalnym wymiarze języka ("Świat jest bardziej skomplikowany niż prawdy, które o nim słowami, zdaniem głosimy"). Odrzucenie przez Themersona jego wymiaru przedmiotowego wiąże się z zakwestionowaniem wielu pseudo-problemów o motywacji czysto językowej czy kulturowej. Znakomicie tę postawę wyrażają metafory "dziś" i "wczoraj". Język odnoszący do "spraw żywotnych dnia dzisiejszego" to język wskazujący na doświadczalne aspekty rzeczywistości. "Sprawy żywotne dnia wczorajszego" wyraża język odcięty od motywacji empirycznych, język abstrakcji. Tylko język empirycznie aktualny jest jednak pozytywnie wartościowany przez Themersona. Nietrudno zauważyć, że przyjęta przez autora poezji semantycznej perspektywa czasowa koresponduje z teorią "źródłowego opóźnienia" czy "oryginału, który jest już kopią" autorstwa Jacques'a Derrida. Themersona i przedstawicieli postmodernizmu łączy również głęboka pokora poznawcza, zwykle zaprawiona ironią:

Jeśli nie rozpaczam na myśl, że
Nigdy się nie dowiem dlaczego świat jest jaki jest
to nie dlatego, że jestem bardzo rozsądny,
lecz dlatego, iż nie jestem głupi.

(Stefan Themerson, *Collected Poems*, London 1997)

Jedyną prawdą jest zdobyć wiedzę, jak wyzwolić się z niezdrowej namiętności do prawdy (Umberto Eco, *Imię róży*, Warszawa 1990, s. 567).

[16] Willard V. Quine za główny wyznacznik związków niezdeterminowanego przekładu z tekstem oryginalnym uznaje jego zgodność z tzw. *danymi empirycznymi* reprezentowanymi przez przekładane. Jego teorię "niezdeterminowania przekładu" tak interpretuje Barbara Stanosz: "W myśl tej teorii, dwa różne zbiory zasad ("podręczniki") przekładu języka J na język J' mogą prowadzić do przekładów wzajemnie niezgodnych, będąc przy tym zgodne z ogółem możliwych danych empirycznych". *Filozofia języka*, wybrała i wstępem opatrzyła Barbara Stanosz, Warszawa 1993, s. 6.

[17] "W hermeneutyce Ricoeura /.../ symbole zyskują swoistą "biegunowość" i mogą być interpretowane w dwóch znaczeniach: po pierwsze [symbol] zwraca się ku nieustannej odnowie figur stojących "za nim", drugie ku wyłonieniu się figur stojących przed nim" Umberto Eco, *Czytanie świata*, dz. cyt., s. 175.

[18] Na przykład Julia Kristeva symbol uważa za warunek bycia aktu artystycznego i skłonna jest za taki uznać - jak referuje U. Eco - "co najwyżej ten, w którym symbol świadomie pozwala wyłonić się trybowi semiotycznemu, moment, w którym element semiotyczny rani symbol i stymuluje praktykę jego autodestrukcji". Definicje poezji semantycznej dokonują opisu symbolu (w przekładach na poezję semantyczną zawsze jest to operacja jawna) - tryb semiotyczny jest dostępny *eksplicite*. Eco, *Czytanie świata*, dz. cyt., s. 150.

[19] Określenie Maurice Merleau-Ponty. "Już zwykła obecność żywej istoty przekształca świat fizyczny /.../. Nie można obyć się bez tej irracjonalnej siły, która stwarza znaczenia i przekazuje je dalej. Słowo jest tylko jej szczególnym przypadkiem". Maurice Merleau-Ponty, *Proza świata. Eseje o mowie*, Warszawa 1976, s. 103.

[20] O kulturowej normie konkretyzacyjnej pisze Michał Głowiński: "Ową konkretyzację materii językowej rozumiem tutaj szeroko, dokonuje się ona w rozległym kontekście kultury, w powiązaniu z takimi problemami, jak funkcjonowanie literatury w danej epoce, wyobrażenia, stereotypy, organizujące w jej obrębie wizję świata". Michał Głowiński, *O konkretyzacji [w:] Dzieło wobec odbiorcy. Szkice o komunikacji literackiej*, Kraków 1998, s. 99.

[21] Aleksandra Okopień-Sławińska, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej*, Kraków 1998, s. 37.

[22] "U człowieka, chciałoby się rzec, wszystko jest wytworzone i wszystko jest naturalne - w tym sensie, że nie ma takiego słowa, takiego zachowania, które by nie zawdzięczało czegoś biologicznemu bytowi, a które by zarazem nie oddalało się od prostoty życia zwierzęcego i nie odwracało sensu zachowań witalnych dzięki czemuś w rodzaju wymykania się oraz dzięki geniuszowi dwuznaczności, który mógłby posłużyć za definicję człowieka." Merleau-Ponty, *Proza świata. Eseje o mowie*, dz. cyt., s. 103.

[23] Określenie Themersona. Themerson, *Bayamus*, dz. cyt., s. 54.

[24] Na dynamikę jako jedyną realność wskazuje Jurij Łotman. J. Łotman, *Kultura i eksplozja*, dz. cyt., s. 56.

[25] Themerson, *Hau! Hau!*, czyli kto zabił Ryszarda Wagnera? [w:] tegoż: *Generał Piesc i inne opowiadania*, dz. cyt., s. 248.

[26] tegoż, *Bayamus*, dz.cyt., s. 98.

[27] tegoż, [Szkic] II, dz. cyt., s. 31-32.

[28] tegoż, *Bayamus*, dz. cyt., s. 54.

Paweł Sikora

Ur. 1977, doktorant w Zakładzie Teorii Literatury na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Aktualnie dyrektor izby gospodarczej, redaktor naczelny lokalnego magazynu gospodarczego oraz właściciel agencji public relations. Krytyk literatury i jej twórca (publikacje w m.in. "Ruchu Literackim", "Rocznikach Humanistycznych", "Studium", "Archiwum Emigracji" oraz w zbiorach książkowych).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-07-2005 Ostatnia zmiana: 18-07-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4248) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4248>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania

wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl